



POTRAFIĘ TO



DOMOWE ZWIERZĘTA

OPIEKA • ZABAWA • PIELEGNACJA



WYDAWCTWO

POTRAFIĘ TO

DOMOWE ZWIERZĘTA



SPIS TREŚCI



Pies

4

Karibu wędrowniczek

5

Porady

8

Kot

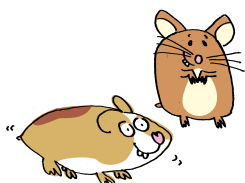
24

Murasek piekarniczek

25

Porady

28



Chomik i świnka morska

36

Fufatek nocny marek

37

Porady

40

Papugi i papużki

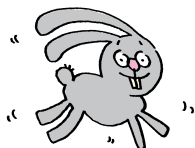
46

Starra arra

47

Porady

50



Królik

56

Pod jednym dachem

57

Porady

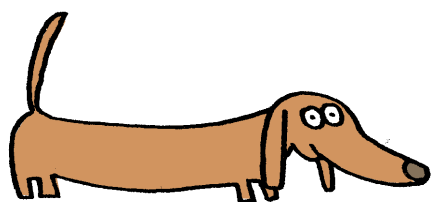
60

WSTĘP

Zwierzęta trzymane w domu dają wiele radości, aby jednak w pełni cieszyć się ich bliskością, musisz przestrzegać podstawowej zasady: MYJ RĘCE PO KAŻDYM KONTAKCIE ZE ZWIERZĘCIEM LUB JEGO RZECZAMI.

Zwierzęta, zwłaszcza młode i te, które od czasu do czasu wychodzą na zewnątrz, bywają nosicielami chorób i pasożytów, które dla nich mogą być zupełnie niegroźne, a tobie mogłyby poważnie zaszkodzić. Pamiętaj więc, by myć ręce – mydłem i ciepłą wodą, długo i porządnie.

Jeżeli twój pupil zachowuje się inaczej niż zwykle (pies utyka, papużka jest osowiała, świnka morska nie chce wychodzić ze swojego domku itp.) – koniecznie zabierz go do WETERYNARZA.



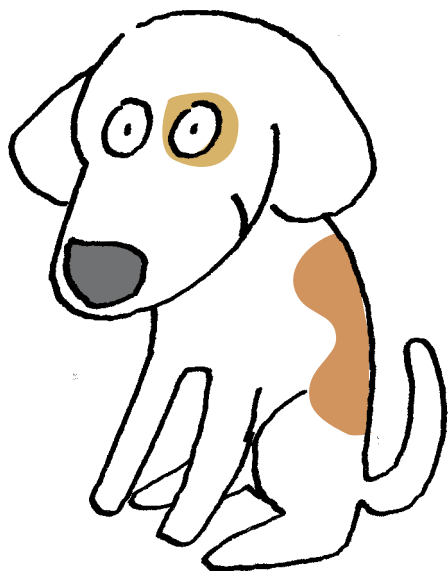
PIES

O psie mówi się, że jest **najlepszym przyjacielem człowieka**. Zwyczaj nie ma w tym przesady. Psy mają bogate życie emocjonalne – podobnie jak ludzie silnie przeżywają radości, smutki, tęsknotę czy strach. **Pies jest zwierzęciem stadnym**, a to oznacza, że źle znosi samotność. **Najlepiej czuje się w czyimś towarzystwie** i dlatego tak mocno przywiązuje się do swojej zastępczej ludzkiej rodziny.

Pamiętaj jednak, że przyjaźń to układ dwustronny – nie tylko pies ma być dla ciebie wiernym druhem, lecz także ty powinienesz być dla niego dobrym kompanem. Jeśli go zapraszasz do swojej rodziny, zadbaj o to, żeby przez większość dnia miał towarzystwo. **Nie musisz przez cały ten czas zajmować się psem – wystarczy z nim być, pogłaskać go, odezwać się do niego**. Na tym właśnie polega przyjaźń.



KARIBU WĘDROWNICZEK



Bartek wyprosił u rodziców psa. Jego rówieśnicy mieli różne zwierzęta – Michał dostał akwarium z rybkami, u Marka była papuga, a Ola, Magda i Patryk mieli istny zwierzyniec: świnkę morską, królika i kota!

Rodzice Bartka zgodzili się na psa, ale nie szczeniaka. Mama zastrzegła, że nie ma czasu, by go wychowywać, a chłopiec przyznał, że nie uśmiecha mu się mycie zasikanej podłogi.

Postanowiono, że wezmą psa ze schroniska. Cała rodzina była tam kilka razy, aż chłopiec wybrał pięknego łaciatego psiaka.

Zanim go wzięli do domu, kupili legowisko, dwie miski, smycz i obrozę oraz opakowanie suchej karmy. Bartek sam wybrał imię dla psiaka – Karibu. Początkowo czworonożny przyjaciel nie rozumiał, że to jego imię. Chłopiec wiedział, że musi je często powtarzać, żeby pies się przyzwyczaił.

Na początku Karibu przyzwyczajał się do nowego domu. Nieśmiało stał w otwartych drzwiach i węszył.

Do domu wszedł dopiero o zmierzchu. Bartek pokazał mu jego legowisko i pies od razu wiedział, że to jego miejsce. Mama nie pozwoliłaby mu wskoczyć do łóżka ani na kanapę.



Chłopiec wyprowadzał go na spacer – rano przed szkołą i po południu. Tylko wieczorem na krótkie wyjścia zabierał go tata. Och, Karibu okazał się cudownym zwierzęciem! Nie grymasił, nie szalał, chętnie jeździł samochodem i nie wyrwał się na smyczy.

Tym większa więc była rozpacz, gdy się zgubił! Tego dnia Bartek poszedł do Michała. Kiedy wrócił, mama

spytała:

– Gdzie jest Karibu? Zabrałeś go ze sobą?

Chłopiec zbladł. Chyba niedokładnie zamknął furtkę, pies wymknął się za nim i pewnie zabłądził. Zaczęły się poszukiwania. Mama, tata i Bartek chodzili po okolicy i nawoływali.